



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 11

Wydawnictwo i Redakcja
„Głos Narodu”, III Aleja 52,
Telefony 2245 i 2249.

Częstochowa, sobota 24 lutego 1945 r.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
w godzinach od 14 — 16-01.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Rok I.

Nowy etap historii Polski

Wydarta sprawiedliwość
powródzi ludowi
A zapobieżmy chorobom,
zbrodni i morowi

(Warszawskie Towarzystwo
Przyjaciół Nauk, r. 1815).

CHŁOP POLSKI DOSTAJE ZIEMIĘ

Dnia 6 września ub. r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego uchwalił dekret o reformie rolnej. Czytelnicy nasi niewątpliwie znają ten dekret. Przypominamy tylko najważniejsze jego postanowienia.

Cała wielka własność ziemska — majątki ponad 50 ha w województwach południowych i centralnych, 100 ha w województwach zachodnich — zostaje wywłaszczona bez odszkodowania. Ziemia należąca do tej własności zostanie podzielona między chłopów małorolnych i robotników rolnych — po cenie równej mniej więcej 20% przedwojennej, z rozłożeniem jej na lat 10. Wreszcie przy podziale ziemi decydująca rolę odgrywa Gminne Komisje Reformy Rolnej, wybrane przez wszystkich uprawnionych do korzystania z reformy. Każdy uprawniony do korzystania z reformy otrzyma przydział ziemi w granicach swego powiatu. Do 20 grudnia cała ta olbrzymia operacja będzie zakończona — przynajmniej na terytorium wyzwolonym w chwili obecnej od niemieckiego najazdu.

Mówiąc językiem liczb: do Bożego Narodzenia półtora miliona morgów ziemi przejdzie w chłopackie ręce, kilkadziesiąt tysięcy rodzin fernali i małorolnych zdobędzie warsztat pracy. A za nim przyjdzie kolej na tych, co dotąd są pod Niemcem — kolej na Kieleckie i Kujawy, na Krakowskie i Poznańskie, na Pomorzanie i Zielony Śląsk. Rozpocznie się druga faza reformy — wielki pochód tych, dla których za mało ziemi wykrojono w starych miejscach, którzy zmienia swe mniejsze gospodarstwa nad Złonią na pełne dziewięciomorgowe czy nawet większe nad Bałtykiem, nad Odrą, nad Wartą i Notecią.

Dzień 6 września zapoczątkował dokonujący się w całym majątku prawa ale niemniej niezwykle gwałtownie, niezwykle daleko idący przewrót agrarny w Polsce.

Przewrót nie tylko agrarny. Reforma rolna — to głęboka przemiana w strukturze gospodarczej całej Polski. Reforma rolna — to punkt wyjścia głębokiej przemiany w strukturze kulturalnej Polski.

Reforma rolna — to fundament zasadniczy przemiany politycznej w Polsce. Reforma rolna — to zerwanie z wielowiekową przeszłością i uwolnienie z więzów tej przeszłości Polski dnia dzisiejszego, nakreślenie dróg Polski dzisiejszej. Zastanówmy się nad tym wszystkim.

ZERWANIE Z PRZESZŁOŚCIĄ

Przeszło wiek temu pisał genialny obserwator życia polskiego Maurycy Mochacki: „Szlachta jest oddychalnym powietrzem Polski”. W tym zdaniu streścił on — bynajmniej zresztą nie w antyślacheckich zamiarach — tragedię Polski nie tylko XVIII, nie tylko pierwszej połowy XIX w. Do ostatnich lat szlachta czy też, by powzielić ścisłej, szlachetozna była nie tyle oddychalnym powietrzem, co dyła wiącym swobodny oddech składnikiem atmosfery polskiej.

Niewątpliwie — dawno już, od powstania styczniowego, przestaliśmy być feudalnym szlacheckim krajem. Posialiśmy drogą normalnego przemysłowego rozwoju. Żyłki ze wsi — co prawda, oboja, zabory, carska usunięta ręką — państwo — i poddaństwo. Stałymi się krajem kapitalistycznym — nawet w ostatnich dziesięcioleciach państwem, gdzie przeważały kartele i koncerny, twory „najnow-

szego”, monopolistycznego kapitalizmu.

A jednak — ile jeszcze elementów szlacheckości i szlachectwiny, ile z przeżytków i z dziedzictwa feudalizmu tkwiło w rzeczywistości Polski przedwrzesniowej, komplikowało jej zagadnienia, olowianym ciężarem pętało skrzydła Narodu!

Ważnym elementem legło ziemiaństwo na życiu gospodarczym kraju. Waski był rynek wewnętrzny dla przemysłu — bo chłop zepchnięty na drobne skrawki ziemi nie miał pracy, bo chłop nie miał ziemi. A zahamowanie rozwoju przemysłu, bezrobocie w miastach pogłębiało nędzę chłopca, zamykało mu drogę do fabryki, do miasta, w świat.

Spójrzmy na politykę. Cień Nieswieża pada na cały, posepnej pamięci, sanacyjny okres Polski przedwrzesniowej. Subwencje Związku Ziemińskim nieodstępnie towarzyszyły sanacji — czy to był B. B. W. R., czy Ozon, czy też jego hałaśliwa cenzorowska agencja. Ziemiaństwo było ołowianą siłą reakcji polskiej. Organizowało wszystkie zagony polskiego faszyzmu. To ono rekami ks. Sapieży podnosiło wiosną 1919 r. zbrojny bunt przeciw rządowi Rzeczypospolitej. Ono było jedną z głównych sił kijowskiej awantury w 1920 r. — awantury, która kosztowała Polskę Śląsk Opolski i Mazury. To ono chciało wrzucić nas — jak Antonescu wrzucił Rumunię — w rydwan hitlerowskiego „Draug nach Osten”. Nie interes Polski, ale interes magnackich laryfundów pozostawionych na Ukrainie i Białorusi przyswiecał tym, co droga Becka doprowadziła do przepaści września 1939 r.

Spójrzmy na kulturę. Nawłoc — to nazwa, nazwa - symbol pochodząca od pisarza, który najgłębiej bodaj przeżywał wszystkie wewnętrzne sprzeczności Polski drugiego dziesięcia lat naszego wieku — czy ta nazwa nie stanowi wielkiego określenia roli, jaka przepadła szlachectwiny w naszej kulturze? I czy waga specyficzna tej Nawłoci nie była bardzo wielka, o wiele za wielka w kulturze naszej ostatnich dwudziestu lat?

Wystarczy przejrzeć literaturę ostatnich lat dwudziestu — nie te reprezentacyjna, ale mało czytana wielkich naszych pisarzy, ale tę płytszą, słabszą, lecz zato idącą w szerokie warstwy czytelnice, by zdać sobie sprawę z tego, jaką rolę odgrywał kompleks dworu w psychice sporej części naszej inteligencji.

Utkwiła nam w pamięci statystyka pochodzenia studentów naszych uniwersytetów. Rósł stale odsetek ziemiańskich dzieci na uniwersytetach. Przyczyny wiadome (wysokie opłaty, kryzys, utrudniająca studia warstwowość). A rezultaty? Równoległe rosnąca liczba i zasięg burd na uniwersytetach mają swoją wymowę. Nie można powiedzieć, by przewaga elementu ziemiańsko-szlacheckiego w kulturze Polski Odrodzonej miała dla tej kultury pozytywne następstwa.

Dzisiaj reforma z tym kończy. Reforma pozabawia magnatów kartelowo oparcia o warstwę wpływową i szeroko rozpowszechnioną w kraju. Pozbawia reakcję polską jednego z głównych jej karmicieli i inspiratorów. Pozbawia Ciemnonród kultury protektorów i hegemonów.

Trzeba sobie zdać z tego sprawę! Reforma rolna, zrealizowanie tej reformy na całym terenie Rzeczypospolitej zmienia oblicze naszego kraju. Stają przed nami nowe perspektywy i nowe możliwości.

Gospodarstwo. Rodzi się nowy, szeroki rynek zbytu dla wyrobów przemysłowych. Chłop, który rozszerzył swe władanie ziemią, form, który po raz pierwszy dostał na własność warsztat pracy — będzie odbiorcą wyrobów przemysłowych w stopniu o wiele wyższym, niżby to wynikało z samego tylko ilościowego stosunku zmian w posiadaniu ziemi. Będzie gospodarował intensywniej, będzie konsumował więcej. Tysiące hektarów, podzielone na pięcioghektarowe działki, będzie zużywało — na hektar powierzchni! — znacznie więcej nawozów sztucznych, sprzętu rolniczego, wielokrotnie więcej manufaktury, mydła, cukru. Odrodzona wieś będzie donosiła częścią rozszerzonego, pojemnego rynku wewnętrznego, którego brak stanowił zawsze jedną z bolączek naszego przemysłu. Reforma rolna stanie się jedną z podstaw nowego rozwoju przemysłowego Polski.

Wystarczy przejrzeć literaturę ostatnich lat dwudziestu — nie te reprezentacyjna, ale mało czytana wielkich naszych pisarzy, ale tę płytszą, słabszą, lecz zato idącą w szerokie warstwy czytelnice, by zdać sobie sprawę z tego, jaką rolę odgrywał kompleks dworu w psychice sporej części naszej inteligencji.

Utkwiła nam w pamięci statystyka pochodzenia studentów naszych uniwersytetów. Rósł stale odsetek ziemiańskich dzieci na uniwersytetach. Przyczyny wiadome (wysokie opłaty, kryzys, utrudniająca studia warstwowość). A rezultaty? Równoległe rosnąca liczba i zasięg burd na uniwersytetach mają swoją wymowę. Nie można powiedzieć, by przewaga elementu ziemiańsko-szlacheckiego w kulturze Polski Odrodzonej miała dla tej kultury pozytywne następstwa.

Dzisiaj reforma z tym kończy. Reforma pozabawia magnatów kartelowo oparcia o warstwę wpływową i szeroko rozpowszechnioną w kraju. Pozbawia reakcję polską jednego z głównych jej karmicieli i inspiratorów. Pozbawia Ciemnonród kultury protektorów i hegemonów.

Trzeba sobie zdać z tego sprawę! Reforma rolna, zrealizowanie tej reformy na całym terenie Rzeczypospolitej zmienia oblicze naszego kraju. Stają przed nami nowe perspektywy i nowe możliwości.

PERSPEKTYWY I MOŻLIWOŚCI

Gospodarstwo. Rodzi się nowy, szeroki rynek zbytu dla wyrobów przemysłowych. Chłop, który rozszerzył swe władanie ziemią, form, który po raz pierwszy dostał na własność warsztat pracy — będzie odbiorcą wyrobów przemysłowych w stopniu o wiele wyższym, niżby to wynikało z samego tylko ilościowego stosunku zmian w posiadaniu ziemi. Będzie gospodarował intensywniej, będzie konsumował więcej. Tysiące hektarów, podzielone na pięcioghektarowe działki, będzie zużywało — na hektar powierzchni! — znacznie więcej nawozów sztucznych, sprzętu rolniczego, wielokrotnie więcej manufaktury, mydła, cukru. Odrodzona wieś będzie donosiła częścią rozszerzonego, pojemnego rynku wewnętrznego, którego brak stanowił zawsze jedną z bolączek naszego przemysłu. Reforma rolna stanie się jedną z podstaw nowego rozwoju przemysłowego Polski.

Wojna. W wojnie Wrocławia wojska radzieckie, kontynuując walki, mające na celu zniszczenie wroga, odczołowanego w mieście, zajęły podmiejskie miejscowości: Papalhoff, Gross, Rank, Klein-Wischitz, Klein-Maschwitz oraz 23 bloków w południowej części miasta Wrocławia.

W walkach w tym rejonie w ciągu 22 lutego Czerwona Armia zdobyła 130 dział, wśród nich 80 dział wielkiej mocy. W innych odcinkach frontu wypadły z niewładania, a w szeregu punktów walki lokalnego znaczenia.

Za okres 22 lutego na wytycznych frontach uszkodzono i zniszczono 100 samochodów i zmotoryzowanych dział.

W walkach powietrznych i ogniem artylerii zniszczono: samolotów 10, samochodów 50, dział 10, karabinów 100, karabinów maszynowych 400, karabinów ręcznych i automatów ponad 30.000, celników broni 30, samochodów 10, 3.200, metektyki 400, radostacyj 21, lokomotyw 100, wagonów 3.700, koni 900.

Nieprzyjaciel poniósł straty w samych zblifach ponad 2.000 żołnierzy i oficerów. W rejonie Wrocławia wojska radzieckie, kontynuując walki, mające na celu zniszczenie wroga, odczołowanego w mieście, zajęły podmiejskie miejscowości: Papalhoff, Gross, Rank, Klein-Wischitz, Klein-Maschwitz oraz 23 bloków w południowej części miasta Wrocławia.

W walkach w tym rejonie w ciągu 22 lutego Czerwona Armia zdobyła 130 dział, wśród nich 80 dział wielkiej mocy. W innych odcinkach frontu wypadły z niewładania, a w szeregu punktów walki lokalnego znaczenia.

Kulturalnie:

Do życia kulturalnego kraju wchodzi nowa, wielomilionowa warstwa narodu. Człowiek głodny, człowiek rozluźniony na czworo zapalkę, człowiek siedzący w zimnowe wieczory w nieoświetlonej (bo szkoda naft) izbie — jest słabym konsumentem kultury, a jeszcze słabszym jej twórcą. Choćby chciał kupować gazety i książki — nie stać go na to. Choćby chciał sam brać udział w twórczości kulturalnej — przychodzi mu to z trudnością, bo przytłacza go brzemień codziennych trosk. Reforma rolna stwarza możliwość przezwyciężenia tego stanu rzeczy. Wiadomo ze statystyki, że odsetek wydatków przeznaczonych na cele kulturalne rośnie szybko — jeśli idzie o budżety świata pracy — przy zwiększaniu się ogólnej sumy dochodu. To samo nastąpi i teraz. Wiek, której materialny stan posiadania uległ zasadniczej poprawie, stanie się pojętym konsumentem dóbr kulturalnych. Dwieście gospodarstw chłopskich, nowoutworzonych dzięki reformie, kupi pięćdziesiąt, sto razy tyle książek polskich, co jeden dwór, który dotąd władał tysiącami hektarów.

Trudno określić, na ile ta przemiana społeczna zwiększy zasięg kultury narodowej, przyczyni się do wyzwolenia nowych sił twórczych w narodzie. Ale doświadczenie wszystkich podobnych reform, przeprowadzonych gdzieś indziej, pozwala nam twierdzić, że stanie się to w dużej, jak na nasze stosunki, nawet ogromnej skali.

TRUDNOŚCI, PROBLEMY, ZADANIA

Nie ma róż bez cierni. Nie ma wielkich reform bez tarć, trudności, komplikacji. Są one nieuniknione, występują one na jaw i przy naszej reformie rolnej. Tymi trudnościami ostają się dla celów walki z reformą obrony obszarniczego przywileju, tymi trudnościami dają się nieraz zastraszyc i ludzie dobrej woli, ulegający reakcyjnym podszeptom. Krótkie, aż nadto krótkie są terminy, wyznaczone przez dekret o reformie. W ciągu niespełna czterech miesięcy zakończona ma być akcja zmieniająca oblicze całej objętej dekretem polski kraju, decydująca o losach milionów ludzi. Przeprowadzając reformę jedynie na terytorium wyzwolonym, terytorium, na którym nie starczyłoby ziemi na oddzielenie 5-ma hektarami wszystkich uprawnionych — stwarzamy problem, który później i tak będzie musiało być zmienione. Czy nie lepiej odłożyć wykonanie reformy do czasu, gdy będzie ją można przeprowadzić w całości, gdy będzie już można realizować w spokoju z maksymalnym uwzględnieniem wszystkich wchodzących w grę czynników?

Oi, co tak mówią, nie mają racji nawet z ściśle gospodarczego punktu widzenia. Bo przecież jest oczywiste, że na terenie większej własności ziemskiej od chwili zapowiedzi reformy rolnej sapanowałaby kompletna gospodarka rabunkowa. Kto będzie inwestował w majątek, który i tak będzie wywłaszczony? Odkładając reformę, ryzykowalibyśmy, że za rok lub dwa otrzymalibyśmy gospodarstwa całkowicie zdewastowane nie tylko przez wojnę, ale i przez dotychczasowych właścicieli. Ale to wcale nie jest decydujące. Decydujący jest wzgląd społeczny. Na barki wsi polskiej w tej wojnie spadły bodaj największe ciężary. Na nią spadły niemieckie kam tyngenty. Na nią — wysiedlenia w Zamociszynie, w Żywieckim, w województwach zachodnich. Ona to syryla partyzantów — żołnierzy Polski Podziemnej, ona spływała krwią w ich walkach, ona dziś przede wszystkim daje żołnierski chleb dla armii idącej na pomoc Warszawa.

(Dalszy ciąg na stronie 3-4)

Poznań zdobyty

Radzieckie Biuro Informacyjne komunikuje, że w ciągu 23 lutego, na południowy zachód od Królowca, wojska radzieckie zdobyły toczyły walki, mające na celu zniszczenie odczołowanej wchodnią-pruskiej grupy wojsk niemieckich. Związując pierścienie odczołowania zajęte następujące miejscowości: Armetel, Lichtenfeld, Lilienthal, Teikendorf, Liebenau, Nalman. Podczas walk w tym rejonie 22 lutego wzięto do niewoli około 300 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Na Pomorzu wojska radzieckie po zmiastem oporu nieprzyjaciela zawiądnęły miastem i dużym węzłem komunikacyjnym Arnswalde.

Wojska 1-go Białoruskiego Frontu, po mieściecznym oblężeniu i znaczących walkach, ostatecznie rozgromiły odczołowane zgromadzenie nieprzyjaciela. Dnia 23 lutego całkowicie zostały opanowane miasta i Cytadela Poznań, ważny strategiczny węzeł obrony niemieckiej na szlaku do Berlina. — Podczas walk w Poznaniu wojska radzieckie wzięły do niewoli 2.000 żołnierzy i oficerów, na czele z komendantem Cytadeli, generał-majorem Mattner i jego zastępcą. Dzięki zdobytej twierdzy 300 samolotów, samochodów 50, dział 10, karabinów 100, karabinów maszynowych 400, karabinów ręcznych i automatów ponad 30.000, celników broni 30, samochodów 10, 3.200, metektyki 400, radostacyj 21, lokomotyw 100, wagonów 3.700, koni 900.

Nieprzyjaciel poniósł straty w samych zblifach ponad 2.000 żołnierzy i oficerów. W rejonie Wrocławia wojska radzieckie, kontynuując walki, mające na celu zniszczenie wroga, odczołowanego w mieście, zajęły podmiejskie miejscowości: Papalhoff, Gross, Rank, Klein-Wischitz, Klein-Maschwitz oraz 23 bloków w południowej części miasta Wrocławia.

W walkach w tym rejonie w ciągu 22 lutego Czerwona Armia zdobyła 130 dział, wśród nich 80 dział wielkiej mocy. W innych odcinkach frontu wypadły z niewładania, a w szeregu punktów walki lokalnego znaczenia.

Za okres 22 lutego na wytycznych frontach uszkodzono i zniszczono 100 samochodów i zmotoryzowanych dział.

W walkach powietrznych i ogniem artylerii zniszczono: samolotów 10, samochodów 50, dział 10, karabinów 100, karabinów maszynowych 400, karabinów ręcznych i automatów ponad 30.000, celników broni 30, samochodów 10, 3.200, metektyki 400, radostacyj 21, lokomotyw 100, wagonów 3.700, koni 900.

Nowy etap historii Polski

(Dokończenie ze strony 1-jej)

Na dwa lata przed wojną pisał prof. Krzywicki, jeden z nestorów polskiej nauki ekonomicznej: „Nie rozważaj nawet, która forma wiadania, drobnobrosiarska czy folwarczna, jest wydajniejsza. Nam za leży na parcelacji jako na udestąpieniu warsztatu tym, którzy dzisiaj nie dojadają, a nie dojadają wyrodniej fizycznie. Chodzi nam o niemarnowanie największego bogactwa każdego kraju, jakim jest zdrowy, energiczny, a za sprawą energii fizycznej zdolny do trwałego tempa ideowego obywatel”.

To było pisane w r. 1937. Ile słuszniejsze, ile aktualniejsze są te słowa dzisiaj. Brzmia one jak odpowiedź i dla tych, co próbują ograniczać reformę, powołując się na mniejszą towarowość gospodarki chłopskiej, na niebezpieczeństwo braku żywności dla miast, dla osiedli przemysłowych.

Dalej jesteśmy od lekceważenia tej strony zagadnienia. Niewątpliwie — reforma rolna przyniesie duże przesunięcia w strukturze wyżywienia Polski. Będziemy mieli więcej mięsa, mleka, masła, jaj, ale możemy mieć mniej zboża... Chłop hoduje na tej samej powierzchni więcej krów, świń, kur, gęsi, niż hodował obszarnik, a le 200 gospodarstw chłopskich po 5 ha nie rzuci na rynek tyle zboża, co tysiąc-hektarowy folwark. Chłop jest sam znaczną częścią zboża. I to nie jest źle. To dobrze. O to chodzi, by po tylu wiekach małorolny, bezrolny znalazł się do syta. Ten argument przeciwników reformy rolnej nie jest argumentem przeciw reformie. Jest argumentem za reformą.

Bo przecież ten argument wyraża tylko prosty fakt, że dotychczasowa obfitość zboża w Polsce była wynikiem systematycznego niedojadania mas biedoty wiejskiej. Od Bożego Narodzenia — kartofle, od Wielkanocy — pokrzywa, takie było nawet przed wojną menu, aż nabył wielu rodzin małorolnych i bezrolnych. Czy na im można opierać normalne, regularne wyżywienie kraju?

Nie, droga słuszna jest inna. Reforma rolna to nie koniec. Reforma rolna to początek. Po reformie rolnej musi przyjąć szeroka akcja podniesienia poziomu produkcji rolniczej. Mielimy już przed sobą „Kółka Rolnicze, Przystosowanie Rolnicze, przodowników wiejskich, spółdzielczość na wsi. Wszystko to było słabe, dykawnicze, niedożywczone — jak dzieci małorolnych. Teraz czas na rozkwit tych wszystkich form oświaty i postępu rolniczego. Gospodaruj wydajnie na swoim gospodarstwie! Oto nakaz społeczeństwa, nakaz Polski dla nowonadzwoleńców przez reformę. Chłop polski chętnie usłucha tego nakazu. Chłop polski nie zawiedzie kraju. Trzeba mu tylko pomóc.

Jeżeli podniesiemy urodzaje do poziomu średnich urodzajów w Czechosłowacji, będziemy mieli aż nadto zboża na własne nasze potrzeby. Jeśli podniesiemy je do poziomu urodzajów Prus Wschodnich i Pomorza Zachodniego — będziemy mieli nadwyżki zboża, o jakich marzyły nie mogła przedwrześniowa Polska.

Kto może twierdzić, że chłop polski w oparciu o ludowe, demokratyczne państwo nie potrafi gospodarować tak dobrze, jak junkier pruski!

UPIRÓW Z BONOCZY PRZEZBIANIE STRASZYĆ

Jest w Lubelskim u zstępnicy powiatów samojskiego i krasnostawskiego Boncza Wielka — majątek Potockich. Ten majątek to jak Majdanek — osobliwość Polski 1944 r., składowa część hitlerowskiego spadku.

Wznoszą się w Bonczy ku niebu wysokie kominy gorzelni. Cały niemal rok dymią za Niemców. Pała siedi „bimber” na powiaty. „Bimber” nie tylko są gotówkę. „Bimber” są dusze, za honor, za ludzkie sumienie. „Bimber” pan Potocki kupował ludzi dla „specjalnych oddziałów”, których sztab urzędował we dworze.

Są we dworze piwnice. Giębokie i solidne. Do tych piwnic sprowadzali nadworni hajducy p. Potockiego — „specjalne oddziały” — swych jeńców. Nie myśleć, że Niemców. Niemcy byli dobrze widziani we dworze. Jeńcami byli Polacy. Peperowcy, behowcy, chłopci, którzy nie chcieli iść pod pana Potockiego komendę. Tam, w piwnicy torturowano ich, bito, lamano kości — według starej sławnej recepty. Potem — kula w łeb. Ludność okoliczna opowiada fakty, szczegóły cytując narwiaka.

Skończył się koszar Bonczy razem z koszarom Majdanek. W pierwszych

Nalot na siedzibę Hitlera: Berchtesgaden

LONDYN. — W środę w południe dokonano drugiego ciężkiego nalotu na Norymberg. 1200 maszyn amerykańskich w towarzystwie 700 myśliwców zrzucało 14000 bomb kruszących i 40 tysięcy zapalających. W ciągu dwóch dni zrzucono na to miasto ogółem 3000 ton bomb. Lotnicy wywiadowcy zabezpieczali wielkie szkody na dworcach towarowych.

Również w środę, po raz pierwszy w tej wojnie, bombardowano za dnia prywatną siedzibę Hitlera, ukrytą w górach i lasach,

Berchtesgaden. Naloty dokonywały średnie bombowce z baz włoskich.

Inne formacje sprzymierzonych, zaatakowały w nocy Mannheim i Stuttgart, poza tym Koblencja oraz rafinerię w pobliżu Dortmundu. „Moskity” zaś naleciały na Berlin. Obserwatory wojskowy stwierdza, że w ciągu ostatnich 24 godzin dokonano jednego z najsilniejszych i jednego z najbardziej skuteczných ataków na Niemcy z zachodu i południa.

Lotnictwo przybrębne atakowało żeglu-

ge niemiecką na wodach norweskich; formacje tego lotnictwa z baz brytyjskich i belgijskich nalatywały na statki niemieckie płynące do Amsterdamu.

Niezależnie od tych wszystkich działań, dokonano ponownego nalotu na Wiedeń. Był to już 9-ty dzień ataków lotniczych, przeprowadzonych z Włoch na stolicę Austrii.

LONDYN. — Dziś rano, t. j. we czwartek, zakomunikowano, że w gródie wieczorem lotnictwo królewskie dokonało nalotu na Wormację. W nocy na czwartek ponad 1100 bombowców RAF niszczyło urządzenia kolejowe i przemysłu wojennego w Wormacji, Duisburgu i Berlinie.

Nie pomogły drakońskie dekrety

MOSKWA. — Upadek Budapesztu otwiera dla Armii Radzieckiej drogę do Bratysławy i Wiednia, a więc tam, gdzie szukają przytulni ostatnie resztki uciekających hitlerowców.

W związku z tym warto przypomnieć, że 26 grudnia b. r. zamknięcie 160.000 żołnierzy niemieckich i węgierskich w Budapeszcie stało się faktem. Naczelna komenda niemiecka nie cofnęła się przed żadnymi metodami, aby jak najdłużej przeciągać przewlekanie wojny.

Na samym początku działań bojowych Niemcy spamięli się podstępny zamordowaniem dwóch rosyjskich parlamentarzystów. Celem umocnienia swych żołnierzy w bezradnym opozie, dowódcy SS rozpoczynali kłamliwą wiadomość, że Armia Czerwona nie bierze jeńców. Mimo olbrzymich wysiłków wojskowych i rzucenia wielkich sił w rezerwach i materiale, nie udało się dowódcom hitlerowskim odwrócić losu stolicy Węgier.

Wyciągnięto nawet na światło dzienne i wprowadzono w życie stare drakońskie dekrety wojenne wobec ludności cywilnej. Nic to nie pomogło. Po kilku tygodniach gorących walk, które przeobraziły się ostatnio w walki uliczne, opór niemieców został złamany, armia 160.000 ludzi znikła, a Budapeszt zniszczony.

Wśród ostatnich jeńców, jakich Armia Czerwona wzięła w Budzie, znajdował się wyciągnięty z kanału gen. plk. SS Wildenbruch, dowódca sił niemieckich w Budapeszcie, wraz ze swoim sztabem. Gen. SS Wildenbruch ma na swoim sumieniu 50.000 żołnierzy i oficerów, których wysłał na

pewną śmierć, aby ratować swoją wątpliwą sławę wojownika. Żołnierze niemieccy wiedzą już, że „straszak bolszewizm” nie jest niczym więcej, jak tylko nieudolną propagandą.

Ale taki „bohater” jak dowódca SS Wildenbruch nie może uniknąć złozenia przed narodem węgierskim rachunku za potworne ofiary, jakie pociągnął jego bezmyślny opór.

Budapeszt powinien być ostatnim ostrzeżeniem dla Niemców. Nie już nie może odwrócić przypięcia końca. Koniec ten przyjdzie bez żadnej wątpliwości od wschodu, zachodu, północy i południa. Deklaracja konferencji krymskiej mówi wyraźnie o tym.

London o upadku Budapesztu

LONDYN. — Upadek Budapesztu to cios, równy zalamaniu się ofensywy Rundstedta. Jest to cios dla strategii i prestiżu Niemiec. Gigantyczne wysiłki Niemców przytoczone przez załogę Budapesztu okazały się daremne. Propaganda niemiecka usiłowała zmniejszyć przynajmniej wrażenie w Niemczech, jednak zdaje się bez powodzenia. Zdobyte Budapesztu ma niesłychanie doniosłe znaczenie. Jest to ważna baza dla operacji w Austrii.

Budapeszt jest węzłem sieci komunikacyjnej na Czechosłowację, Jugosławię i Austrię, poza tym znajduje się tam jedyny nowoczesny port rzeczny. Port ten ma bardzo duże znaczenie.

Najważniejsze i największe zakłady przemysłowe Węgier znajdują się w okolicy Budapesztu.

List generała broni Żeligowskiego

LONDYN. (Polpress). — Dnia 23 grudnia 1944 r. generał Żeligowski wysłał do Raczkiewicza następujący list:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie. Dnia 21 grudnia 1944 r. wysłałem depeszę, meldując Panu Prezydentowi, iż rezygnuję ze stanowiska kanclerza kapituły orderu Virtuti Militari. Uczylnie do skutku uchwały przez kapitułę wniosek o nadaniu generałowi Boro w Virtuti Militari I klasy. Motywy, którymi się kieruję, są następujące:

Primo: Dział jeszcze nie mamy wszystkich elementów potrzebnych dla tej uchwały. Nie wiemy, czemu powstanie nie było dostatecznie przygotowane i rozpoczęło się o kilka miesięcy za wcześnie, dlaczego nie było wywiadu o stanie armii niemieckiej na przedpolu Pragi, dlaczego nie było ścisłej łączności z dowództwem armii sowieckiej, dlaczego w końcu nie były zabezpieczone dostawy przez inne armie sojusznicze. Te wszystkie dane będziemy posiadali dopiero po zakończeniu wojny, kiedy

dniami po przedsięwzięciu okupanta p. Potocki chciał robić jakieś koncentracje. Nie udało się. Chłopi z okolic Bonczy kwiatami, chlebem i solą przyjęli polskich ułanów. P. Potocki ucieki do lasu.

Boncza nie jest jedna. Czytaliśmy dokumenty o mordach bratobójczych NSZ w Kieleckim. Kto nasyłał NSZ-owców na chłopskie chaty? Dziedzic, dziedziczka, panicz z folwarku. Kto dawał schronienie mordercom? Dwór.

Trzeba to zrozumieć: w walkach bratobójczych, zapalających się — czy ścisłej zapalonych — to tu to tam, spotykamy wszędzie rękę dworu, rękę ziemiaństwa. Ziemiaństwo czuje, że po tej wojnie grozi to, czego udało mu się szczęśliwie dla niego, a nieszczęśliwie dla Polski uniknąć w latach 1918 — 1920: przejście władzy do narodu, przejście ziemi do chłopca. Stąd stawka na „zamordystów”, lamaczy kości, na Sosnkowskiego czy Raczkiewicza. Stawka przegrana dziś niemilosiernie w obliczu rzeczywistości polskiej i międzynarodowej. Dekret o reformie rolnej wyjaśnia sprawę. Wyjaśnia każdemu, o co chodzi podługaczom do wojny domowej: o latyfundijski Zamojski, o folwarki Potockich. Wyjaśnia treść „specjalnych oddziałów” pod komendą „Dowództwa A. K.” — „szlachectwo” wojska — jak je używają B. Ch-owcy z Puławskiego. A wyjaśniając — nieunikniwie, rozład-

to będą mogli wypowiedzieć się wszyscy uczestnicy bohaterskiej walki stolicy.

Secundo: Na posiedzeniu kapituły 31 października 1944 roku figurował rozkaz p. Żeligowski generała Bora, w którym dawał on wskazówki swoim żołnierzom i stanowczo żądał, aby składano broń na ręce niemieckie i aby unikano współpracy z armią sowiecką. Na posiedzeniu 18 grudnia 1944 r. referent gen. Paszkiewicz stwierdził, że ten rozkaz był sfalszowany. Wytworzyła się groźna sytuacja; nie wiadomo było bowiem, które dokumenty są prawdziwe, a które sfalszowane. Fałsze dotarły nawet do kapituły. Tym łatwiej trafić one mogą do oddziałów bojowych i ludności; w takich warunkach nie wiemy, co wróg może zrobić z uchwałą kapituły, czy jej nie wykorzystają dla własnych celów.

Tertio: W marcu ub. r. jako poseł na Sejm warszawski wydałem odezwę do rodaków, przypominając im, że jesteśmy Słowianami, wezwąłem do czujności wobec fałszerstw niemieckich, zdążających do

wywołania zatargu zbrojnego między bratnimi słowiańskimi narodami polskim i rosyjskim. Swoją rezygnacją pragnę określić myśli zawarte w tej odezwie. Wyraża idea słowiańskiej jest szczególnie wyraźna w dobie obecnej. W niej bowiem twardo największa siła Polski i moralna i historyczna. Zbyt popieszona dekoracja gen. Bora może zaszkodzić interesom Polski. Godność Narodu i najwyższej odznaki bojowej wymagają, aby po zakończeniu wojny wyjaśniony był najdrobniejszy szczegół warszawskiej tragedii. To są powody, które zmusiły mnie do zrezygnowania z godności kanclerza. Pragnę przestrzec, że nie szwank może być narazony nie tylko prestiż kapituły, lecz i losy narodu.

Gen. Lucjan Żeligowski.

Naczelny Wódz W. P.

gen. Rola-Zymierski w Piorkowie

PIOTRKÓW. — W dniu dzisiejszym przybył do naszego miasta Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, gen. Rola-Zymierski. Władze miejskie z p. Starostą Bystrym Bykowskiem i p. Prezydentem Miasta Grodzkim, powitaly Wodza Naczelnego tradycyjnie chlebem i solą. Po powitaniu gen. Rola-Zymierski przyjął defilade oddziałów wojskowych.

General broni St. Szeptycki

w szeregach Wojska Polskiego

LUBLIN (Polpress). — General broni Stanisław Szeptycki, jeden z najstarszych polskich generałów, zgłosił się do Wojska Polskiego, aby dać przykład ofiarnej służby dla Ojczyzny.

Naczelne Dowództwo wyznaczyło generałowi Szeptyckiemu jedno z wyższych stanowisk w Wojsku Polskim.

Straty Polski w obecnej wojnie

PARYŻ. — Sprawozdawca polityczny rządu francuskiego omawiając straty polskie w obecnej wojnie ocenia je na 5 milionów ludzi, co stanowi 14 proc. ogólnej liczby mieszkańców Polski.

Łódźcy volksdeutsche przy pracy

ŁÓDŹ. — Od kilku dni odbywa się w mieście rejestracja Niemców. Wszyscy Niemcy którzy przekroczyli 17-ty rok życia, podlegają obowiązkowi przymusowej pracy w odbudowa szkół, wyznaczonych w okolicy okupacji.

Kronika miasta i powiatu

Jej tron

Zalopotały znów Sztandary
na szlacheckich miast, miasteczek, wsi
choć się jeszcze pożar tli
i jeszcze noszą mary.

Zalopotały w piersiach serca,
w oczach radości błysnęły łzy:
szczęść już ichórliwy kat mordorca,
spełniły się milionów sny.

Zabity dawony po świątyniach
dziękochymne modły śpiewa lud.
Słonko spoczęło na popiołach;
ziścił się wyzwolenia cud.

Jedyny okrzyk ludzi wola,
do pracy braknie móżgów, rak
pracujemy wszyscy dookola,
nie szczędzmy trudów, nawet mak.

Budujemy Jej potężny tron,
nie sięgnie Jego siła złe.
Z Jedności będzie jego tron,
który przez wieki trwa.

St. W.

Luty
24
Sobota

Dziś: Macieja Ap.
Jutro: Zygryda

**Zaciemniamy
od zmkru do świtu**

O zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej

(g) Ukazało się, obwieszczenie Starostwa Grodzkiego w Częstochowie o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej, wydane na podstawie Dekretu P.K.W.N. W obwieszczeniu tym wyzwa się posiadaczy przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych do umieszczenia na widocznym miejscu cennika, a także do uwidocznienia cen bezpośrednio na artykułach codziennego użytku.

Przedsiębiorstwa zajmujące się hurtową lub półhurtową sprzedażą artykułów codziennego użytku, obowiązane są wydawać rachunki na wszelkie sprzedawane artykuły.

Przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze są obowiązane posiadać rachunki na wszelkie nabywane przez siebie artykuły codziennego użytku.

Handel poza miejscami wyznaczonymi jest zakazany.

Na terenie miasta Częstochowy miejscami handlu poza sklepami, kioskami itp. są następujące place: 1) Rynek Wileński, 2) Rynek na Zawodziu, 3) Rynek Warszawski.

Kto wykracza przeciwko przepisom niniejszego obwieszczenia — kto żąda lub pobiera ceny wyższe od wyznaczonych, lub kto świadomie zamieszcza nieprawdziwe lub niepełne dane w rachunkach, podlega karze aresztu do 6-ciu miesięcy i grzywnie do 500 tys. zł.

Osoby, które świadomie żądają cen lub świadczą wzajemnych oczywiście nadmiernych albo świadomie przyniżają oczywiście nadmierne ceny, świadcząc lub ich odbiegając za produkty powszedniego użytku lub usługi, albo za pośredniczenie nimi w obrocie — podlega karze więzienia do lat 5 i grzywnie do 1.000.000 złotych.

Pierwszy capstrzyk W. P.

W dniu 22 lutego, w czwartek, odbył się capstrzyk Wojska Polskiego — po raz pierwszy w Częstochowie od pięciu przeszło lat.

Orkiestra wraz z plutonem W. P. wymaszerowała z ul. Lublinieckiej — Alejami do Placu Daszyńskiego i z powrotem Aleja Kościuski do ul. Jasnogórskiej przed Komendę Wojskową Miasta, a dalej przed Magistrat, skąd nastąpił powrót na ul. Lubliniecką.

Spoleczeństwo częstochowskie witało z entuzjazmem przechodzące oddziały i witaowało na ich cześć.

Noce dyżury aptek

Od dnia 19 lutego b. m. do 25 lutego dyżuria apteki: A. Mejstra — Aleja Wolności 23, i Z. Zielińskiego — Rynek Narutowicza, a od dnia 26 lutego do 4 marca apteka „Starmiejska” — Stary Rynek 30, i K. Lembkego na Rakowie.

Wice Związku Walki Młodych w Częstochowie

W niedzielę, dnia 19 b. m. odbył się w wypełnionym po brzegi lokalu kina „Bałtyk” wiec Z. W. M.

Ob. Czeszko zgalił wiec i skreślił obszerny obraz obecnej sytuacji młodzieży w Odrodzonej Polsce, jej walk w czasie okupacji i zadań, które stoją przed nią.

Ob. plutonowy Tłikowa, delegatka Zarządu Głównego Z. W. M., wzwala obecnych do

Z życia politycznego

Stronictwo Demokratyczne w Częstochowie zawiadamia swych członków, sympatyków i wszystkich szczerych demokratów, że w niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 12-iej w pol. w sali Kermarinal Teatru Miejskiego, odbędzie się pierwsze inauguracyjne wystąpienie publiczne Stronictwa.

Z życia Związków Zawodowych

Zebrań Komisji Organizacyjnej Związku Zawodowego Drzakarzy

Dziś, w sobotę, o godz. 16.15 odbędzie się w sali Związków Zawodowych (Aleja 43) zebranie Komisji Organizacyjnej Związku.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zebrań krawców

(s) W niedzielę, 25-go lutego w lokalu kina „Polonia”, przy Alei Kościuski 2/6 o godz. 9-iej odbędzie się zebranie mistrzów, mistrzów i czeladzi krawieckiej, w sprawie zorganizowania krawców i pokrewnych rzemiosł w Częstochowie.

Nadzwyczajne zebranie rzemieślników

Dnia 4 marca 1945 r. o godz. 15-iej w sali Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego, ul. Kościuski 6, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków i sympatyków Towarzystwa Rzemieślniczego.

Podaje się również do wiadomości, że sekretariat Towarzystwa Rzemieślniczego przyjmuje dalsze zgłoszenia nowych członków.

rozpoczęła olbrzymiego dzieła odbudowy.

Po przemówieniu ob. Och, który mówił o walce młodzieży wszystkich państw europejskich a szczególnie Francji, przeciw hitlerowskiemu najeźdźcom, zebrani uchwaliли jednolite rezolucje stwierdzające całkowite solidarizowanie się z Rządem Tymczasowym i podporządkowanie się Jemu, gotowość walki i pracy o nową Polskę.

Koncert w Teatrze Miejskim

W środę, dnia 28 b. m. w sali Teatru Miejskiego w Częstochowie, odbędzie się Koncert w wykonaniu dr Wandy Stokowskiej — śpiew, prof. Zbigniewa Górzyskiego — skrzypce i prof. Karola Stromengerera — akompaniament. Dr Wanda Stokowska, primadonna Opery Poznańskiej, znana w całej Polsce ze swego bogatego repertuaru, wykona szereg pieśni Moniuszki, Rachmaninowa, Tostiego i innych. Prof. Zbigniew Górzyski, laureat paryskiego

konserwatorium muzycznego, znany z występów w Łódzkim Radio, wżuoz o wielkiej technice skrzypcowej, jak również wysokiej kulturze muzycznej wykonu utwory Dvoraka, Wieniawskiego, Paganiniego i innych. Jako akompaniator wystąpi prof. Karol Stromenger, który wczuwa się doskonale w grę artystów i dzielnie im sekundeuje.

Spodziewamy się, że koncert ten zgromadzi liczne grono miłośników muzyki z jak najszerzych warstw mieszkawców. Częstochojczy, którzy będą mieli możność usłyszeć dobra muzykę w wykonaniu znakomitych artystów.

Repertuar kin

Na ekranie kina „Polonia” i „Wolność” oglądaliśmy filmy produkcji sowieckiej p. t. „Swinarka i pastuch”

Na ekranie kina Bałtyk — „Kapyrys Młodoci”

W obu filmach są napisy polskie.

Z uroczystości ku czci Czerwonej Armii

Wczoraj w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta akademią z okazji 27-iej rocznicy powstania Czerwonej Armii. Na widowni wypełnionej po brzegi znaleźli się przedstawiciele władz i miejscowego społeczeństwa oraz liczne rzesze publiczności. Scena udekorowana była wspaniałe emblematami Polski i Związku Sowieckiego.

Akademię zgał przez Tow. Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej, ob. Kwiatkowski, który zaprosił na przewodniczącego ob. Kubisiewicza z PPS. Po odegraniu przez orkiestrę miejską hymnów narodowych przemówił w imieniu miasta ob. Langier — prezydent Częstochowy. Złożył on na ręce pułkownika Ryszkowa, wojennego komendanta miasta, adres wyrażający wdzięczność obywateli miasta dla oswoździelskiej Armii Czerwonej, po czym zamienił z przedstawicielami wojsk radzieckich pocałunek przyjaźni symbolizujący sojusz polsko-sowiecki i wyrażający gorące uczucia, które pełnią serca wszystkich Polaków, którzy potrafią pamiętać wyświadczone im dobro i potrafią być wdzięczni.

Z kolei zabrali głos mówcy: ob. prof. Borys Demianow z PPR, ob. Grajek z PPS, ob. inż. Ilnatowicz ze Stronictwa Demokratycznego, ob. Czeszko ze Związku Walki Młodych, ob. Kozłowski ze Związku Zawodowy, ob. Naos, Red. J. Śliwa z prasy, pułk. Ryszkow, jako przedstawiciel Armii Czerwonej oraz porucznik Kostrowa, jako reprezentant Wojska Polskiego.

Podkreślił oni niesłychane, brawurowe czyny Armii Czerwonej, tej armii, która jak żadna inna na świecie posiada cechy odwodności, która jak żadna inna jest najsilniejszą związaną ze swym narodem na genialną, nowoczesną taktykę oraz najnowocześniejsze wyposażenie techniczne. Armia ta walczą za naszą i waszą wolność, nieśmiało bijąc bagnetami w zwyciężenie milionom ujarzmlonych. Mówcy wspomnieli o wspaniałych sukcesach odnoszonych przez Armię Czerwoną, która już w pierwszych dniach istnienia potęrdziła swe prawo do życia, wyzwalając obcych okupantów i wywołując swe nowe państwo demokratyczne spod jarzma reakcji. Po latach, które były latami ciężkiej twórczej pracy, po latach, których dorobek wyraża się w jakichś gątycznych rozmiarach, Armia Czerwona w

wojnie obecnej jednym, nieprzerwanym szeregiem zwycięstw, jakich nie znała jeszcze historia, wygnana wroga spod bram swej stolicy i wypędziła go aż w granice jego własnego kraju, kraju hitlerowskich zbrodniarzy. A obecnie wespół z Wojskiem Polskim idzie na Berlin! Polska, dla której tradycje walk o wolność są wiecznie żywe, że czczi i podziwem patrzy na te armie i pragnie się od niej uczyć haru ducha i umiejętności walki.

Przemówienia przerywane były co chwila burzą oklasków i okrzykami na cześć wieczonego sojuszu polsko-radzieckiego, Armii Czerwonej, jej genialnego wodza Marszałka Stalina, którego niezłomna wola zwycięstwa tak wspaniale kieruje losami narodu i biegiem tej wojny.

Drugą, koncertową część akademii wypełniły polskie i rosyjskie utwory muzyczne i recytacje w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego oraz orkiestr wojskowych polskiej i radzieckiej.

Pantomima taneczna p. t. „Wyzwolenie” symbolizująca Polskę w niewoli i Rosję wylamującą kraty jej więzienia.

Akademię zakończyła apoteoza sojuszu polsko-sowieckiego, który usabiał żołnierz rosyjski i żołnierz polski złaczeni serdecznym uściskiem rąk.

Dowiadujemy się, że wczoraj z okazji Dnia Czerwonej Armii w szkołach odbyły się paranki. Szczególnie serdecznie przyjęli uczniowie gimn. Traugutta 18-tu przedstawiciele Czerwonej Armii. Piękne przywitania w języku rosyjskim wygłosił uczeń IV kl. Kozłowski, Królko, treściwie i serdecznie opowiedział zebrałym o Czerwonej Armii prof. Dąbrowski. Równie dobrze wypa i część muzyczno-wokalna paranki. Były odpiewane liczne pieśni, między innymi: „Maki”, „Żołnierz” w języku ros. „Moskwa”. Odbyła się deklaracja chóralna „Ody do młodości”. Odczytany przez uczennice gimn. Słowackiego „Krakowiak” znacznie ożywił przedstawienie. W atmosferze serdecznej przyjaźni słowecy goście opuścili gimn. Szczęre wyrażenie przez naszą młodzież uczucia przyjaźni dla przynoszących nam wolność Żołnierzy Sowieckich zastęguje na specjalne podkreślenie przez nasze społeczeństwo.

Reflektorem w życie

Szewcy

Szewcy przestali chodzić bez butów. Przeważnie chodzą i to w oficerkach. Ale za to dosłownie piją „jak szewcy”. A obywatele, którzy ciężko pracują, chociaż bez butów. Nie mogą bowiem zapłacić kilka tyśięcy za nowe obuwie. Byłoby pół biedy, gdyby chodziło tylko o nowe. Jeśli chodzi o najniebezpieczniejszą reperację to i z tym bywa kłopot. Trudno jest zapłacić robotnikowi czy inteligentowi pracującemu za drobna naprawę, dajmy na to za zelówki, cały miesięczny zarobek.

Z reperacjami to już jest na prawdę kłopot. Nie można doprosić się żadnego z „panów szewców”, bo oni robią tylko „nowa robota”. Za kilkadziesiąt czy paraset złotych nie oplaci im się trudzić. Według ich tezy za dwie godziny roboty należy zarobić nie tylko na chleb z masłem, ale i na bimber. Jak kto nie ma pieniędzy, niech chodzi bez butów!

Wojna jest jak wrący potok: jednym zabiera, drugim przynosi. Urwała wszystkim pracownikom, którzy całą wojnę głodowali, a przyniosła i to bardzo dużo szewcom. Nikt im tego nie zazdrości. Chodzi tylko o to, żeby nie wyżytkiwali nadmiernie przymusowej sytuacji ludzi, którzy jednak muszą chodzić w butach.

Panowie-obywatele szewcy, czas już zrewidować swoje ceny i przystosować je do kieszeni klientów. To, coście zdobyli w czasie okupacji, wystarczy wam na pewno na długie lata. Ludzie pracy wasz obierują, na pewno nie pozwolą dłużej wyżytkować się. Niech nie tylko szewcy chodzą w butach, ale przeciętny solidny robotnik niech przynajmniej ma cale obuwie.

„Świt”.

Wszystko dla Wojska Polskiego!

Kto zwrót i silyn do szeregów
Dobit wrogów!

Odbudowa i organizacja gospodarki kraju

Celem ujednostajnienia gospodarki krajowej związku i spółdzielnie gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, a więc i istniejącej od 1911 r. Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”, związki gospodarcze spółdzielni rolniczych, spółdzielnie mleczarskie, jejcarskie itp. — ujęto w jeden ogólny system, ustanawiający Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. w Warszawie, mieszczący się tymczasowo w Lublinie, przy ul. Konopnickiej.

Celem Związku jest społeczne organizowanie produkcji i wymiany stosownie do potrzeb ludności i państwa oraz doskonałość działalności gospodarczej zrzeszonych w Związku spółdzielni. O ile więc istniejący równoległe Związki Rewizyjny Spółdzielni R. P. zajmuje się stroną administracyjną, społeczną i wychowawczą, o tyle zakres działalności Związku Gospodarczego zawiera się w ramach czysto gospodarczych.

Ujęcie produkcji i spożycia w jeden plan, oraz starania zmierzające do stworzenia podwalin pod budowę przyszłej możliwie najbardziej odpowiadającej potrzebom gospodarki krajowej — wymagają zmiennego i liczenie rozległego aparatu organizacyjnego. W tym celu tworzy się Powozeczna Spółdzielnia, jako organ Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. Spółdzielnia ta, mająca swoje oddziały w gminach i powiatach, zajmowała by się pośredniczeniem w wymianie surowców i towarów; gminna, znajdujące się w każdej większej wsi (po kilka niekiedy w jednej gminie), zaopatrywały by rolnika w przedmioty domowej potrze-

by, powiatowe — dostarczały by towary ważniejsze, potrzebne rolnikowi do pracy na roli (narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, nasiona). Powiatowe Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe mają za główne zadanie ujęcie produktów rolnych, dostarczonych przez wieś miastu oraz zapatrzenie rolnika w artykuły wyprodukowane w mieście potrzebne do życia na wsi (artykuły spożywcze, materiały włókiennicze, przedmioty domowego użytku, nawozy, maszyny itp). Niekiedy na sekcje Powiatowej Spółdzielni spółdzielnie terytorialne i rejonowe zajmowały by się skupem produktów rolnych na rachunek i ryzyko spółdzielni powiatowej. Jest to podyktowane względami zmierzającymi do ulatwienia obrotu towarowego, przez co uniknąć można nadmiernego nagromadzenia towaru w jednym miejscu.

Oprócz sieci oddziałów Spółdzielni Powozecznej istnieją w gminach i powiatach spółdzielnie (mleczarskie, jejcarskie, owocowo-warzywne, kossyarskie), w zależności od właściwości gospodarczo-wytwórczych danego terenu.

Inne właściwości przedstawiają ośrodki miejskie, a specjalnie fabryczne, gdzie wytwórczość rolna jest minimalna, a zastępuje ją praca robotników. Funkcjonują tam Spółdzielnie Spożywców — jak w Lublinie L. S. S. — obsługujące ludność miejską.

Nieodmiernie ważną dla przyszłości gospodarce kraju jest sprawa fabryk i placówek przetwórczych, którym kieruje wydział produkcji związku gospodarczego spółdzielni. Spośród fabryk ocala-

nych przed zmieszczeniem wojennym wymienić należy: przemysłowe zakłady kwiłeckie, produkujące mydło, pastę do butów i do zębów, siewce, ocet, proszki żupne i przyprawy do upiec. („Maggi”), przemysłowe zakłady rybne w Gdyni, w Toruniu fabryki czekolady, cukierków i pierników, wytwórnię namiastki kawy we Włocławku, zakłady owocowo-warzywne-czo-przetwórcze w Dworkach k. Sandomierza, produkujące marmolady, konserwy warzywne, syropy („płynny owoc”), suszone warzywa itp. Oprócz tego fabryki marmolady znajdują się w Warszawie i Częstochowie.

Celem uruchomienia i przekazania dla potrzeb ludności wszelkich po-niemieckich i należących do nieistniejących dzisiaj spółek akcyjnych fabryk i warsztatów przetwórczych, PKWN dekretem lipcowym przekazał je na własność Związku Gospodarczego Spółdzielni. Tym sposobem w posiadaniu wyżej wymienionego Związku znalazły się i dwie fabryki sukna w Rakwaszu k. Łańcuta. Fabryka przetworów owocowych w Milejowie, Rzeszowie i Terespolu n Bugiem, browar w Łańcutu, zakłady przemysłu drzewnego, 33 młyny, 2 olejarnie, 4 tartaki przy młynach oraz szereg podobniejszych urządzeń.

Uwalnianie nowych obszarów na zachodzie powiększa zasób obiektów gospodarczych, których przejmowaniem zajmują się już wysłane grupy operacyjne. Odbudowa gospodarstwa krajowego wyczerpanego i ruinowanego w ciągu lat dziesiątka się w końcu swego zapoczątkowania i realizacji.

Z. Mikolaj

Nasz język ojczysty

„Język jest wskazówką stopnia, do którego przyszedł naród w cywilizacji i oświeceniu”

Jan Śniadecki

W progu nowej rzeczywistości stajemy w każdej dziedzinie życia polskiego wobec zadań tak doniosłych, iż żadnego z nich nie wolno nam niedocenić czy zlekceważyć. Rozpoznanie się na ziemiach naszych w ciągu długich i srogich lat wojny germańskiej najcięższy zrujnowało nas gospodarstwo i zubożyło materialnie. A cóż powiedzieć o nieodwracalnej katastrofie kultury polskiej na skutek świadomego i systematycznego niszczenia szczytowej i średniej inteligencji, masowego grabieżnictwa i unicestwienia wszelkiego rodzaju zabytków i

dóbr kulturalnych łącznie z całą ideologią oficjalnej prasy i wszelkiego rodzaju wydawnictw, godzących przede wszystkim w duszę młodzieży polskiej, która uślawiono pod hasłem tak zwanego nastawienia praktycznego oddzielną od zainteresowań szczytniejszych, odciać od pnia własnej, rodzimej kultury narodowej.

Wszystko to razem nie mogło nie wywrzeć ujemnego wpływu i na tę wartość kulturalną narodu, jaka jest jego język. Dlatego rzucamy hasło: Praca nad podniesieniem polskiej kultury językowej, upowszechnienie głębszego poznania i umiłowania naszej mowy ojczystej, rozbudzenie zainteresowań dla jej historycznego rozwoju i stanowiąca w kulturze słowiańskiej i europejskiej, przede wszystkim zaś tros-

ka o poprawność i czystość języka polskiego nikomu s Polaków nie może pozostać obojętna.

W uwagach niniejszych postaramy się poruszyć i oświetlić takie zagadnienia, jak ogólne znaczenie języka w kulturze narodu, stanowiąco języka polskiego wśród innych słowiańskich, najcięższe zmiany językowe w czasie i przestrzeni, wpływ, jakim w ciągu wieków ulegał i jakie sam wywierał oraz jego stan dzisiejszy.

Nie mniej ważną sprawą jest konieczność wyświechtania i ugodnienia jednolitego poglądu na kwestię poprawności i czystości języka oraz uświadomienia sobie, do czego mamy dążyć, czego unikać, co zwalczać.

Tylko w ten sposób unikniemy nieporozumień i szkodliwych zadrzeńień zupełnie niepotrzebnych dzieliących rodaków naszych z gminnej składa naród „swych myśli przędź i swych nocną kwiaty”.

Na wstępie zrozumieć musimy, że język jest czymś więcej, niż to się na pozór wy-

daje. Jest organem wzajemnego porozumienia się, na to godzimy się wszyscy, ale nie dość może jasno zdajemy sobie sprawę z tego, że w języku ojczystym nie tylko w sposób dla siebie najłatwiejszy i najbardziej sprawny podajemy sobie wzajemnie wiadomości, ale że całą naszą duchową treść, wszystkie pragnienia i uczucia wy-powiadamy najlepiej i najpełniej w naszej ojczystej mowie, że przywykliśmy do tego tak bardzo, iż wprost nie zdajemy sobie sprawy z wagi, wartości i piękna tego cudownego instrumentu, jakim jest język. Język nasz to dźwięk naszego ducha. Największe i najbardziej własne skarby tradycji i kultury narodowej wyrażone zostały w postaci językowej. W języku polskim w owej mickiewiczowskiej „pięśni o Giełgim” składa naród „swych myśli przędź i swych nocną kwiaty”.

Tadeusz Modułski. d. c. n.

Wieszczarom Kookuczajino
GIMNAZJUM KUPIECKIE I LICEUM HANDLOWE WANDY SŁODKOWSKIEJ
przyjmuje zapisy odczytanie od godz. 16.30 — 19.
Częstochowa, Al. Kościuski 15, i piętro, front.
Przy szkole prowadzi się kurs kalguciości, stenografii i języków obcych.

Uwaga
Komitet Spółdzielni krawców i pokrywanych rzemieślników
wzywa członków na walne zwołanie w dniu 25 b. m., godz. 8 rano do lokalu Stowarzyszenia Rzemieślniczości, kino „Polonia”, Al. Kościuski 6. Przybycie obowiązkowe i punktualne.

LICEUM I GIMNAZJUM SPOŁECZNE
Częst., Al. Kościuski 3, front
rozpoczyna naukę w poniedziałek, dnia 26 lutego r. o godz. 8.

»MADELINE«
Instytut kosmetyczny
Doktorowej
Magdaleny Poznańskiej
w Warszawie (Mokotowska 52).
Wysoki fachowy poziom. Sól-dowa, kabatura.
Częstochowa, Ostrowska Nr 11 m. 14, poprzednia oficyna, pa-ter na lewo. Godziny przyjęcia od 12-5j do 5-5j pp.

TANIO
opracuje kładz liści:
pomidory zielone w oście z ciu-kiem kg 10 zł; pomidory zielone solone na supe kg 3 zł; dynia w oście z cukrem kg 10 zł; dynia solona kg 3 zł; buraczki w oście z cukrem kg 8 zł; buraczki świeże na jarzynkę kg zł 3.50. E. Jaszczyk, Częst., ul. Wielicka 9, zielony sklep. 374

Ppor. asp. KANTOR JERZY
oraz panna **RADLAK MARIA**
mają zaprosz i znajomych wszystkich koleżół i znajomych o zawarcie związku małżeńskiego w kościele polskiej parafii Ewang.-Augub. w Częstochowie w dniu 22 lutego 1945 r. 489

OFICEROWIE
wracający z Oflagu II C Woldenberg, proszeni są o łaskawe podanie wiadomości o por. Stefania Kulizka, blok 20 b pod adresem: Częstochowa, Kawia Nr 27, W. Gryźbińska. 424

ZGUBY
Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Miłkowi Zygmunt. 336

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Starostwo w Częstochowie na nazwisko: Erczel Bogusław i Irena. 410

Zgubiono karty rozpoznawcze wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Stępnak Anna i Stefania. 397

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Czarniecki Władysław. 429

Zgubiono 3 karty rozpoznawcze na nazwisko Kmieciński Bronisław i Stanisława. Ostreżenie się przed nadużyciem. 430

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Budka Henryka. Częst., ul. Warszawska 98. 419

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Szymczyk Marianna. 379

Zgubiono kartę rozpoznawczą i zaświadczenie Pocty Polskiej na nazwisko Bodziochowski Bronisław. 461

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Głowacki Zenon. zam. Częst., ul. Mostowa 9. 438

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Pieprzycki Cezar. 457

Zgubiono karty rozpoznawcze wyd. przez Kom. Motol na nazwisko Maciekiewicz Mikita i Lubo. oraz kasa żeczka od lokala na to samo nazwisko. 442

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. w Warszawie na nazwisko Dzielciołowska Janina. 446

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Szczecińska Zofia. 441

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. w Warszawie na nazwisko Twardowska Wanda. 445

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Filisowska Maria. 492

Zgubiono książkę meldunkową. Sabinowska 27. 491

Utraciłam zagubioną kartę rozpoznawczą wyd. w Warszawie na nazwisko Taraska Jan. zam. Mińrów, gm. Redziny. Znalazcę proszę o oddanie do Redakcji za wynagrodzeniem. 495

Skradzione dowody osobiste na nazwisko Kazimierz Janina i Kazimierz Kazimierz. 482

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Grabowka na nazwisko Pilawka Katarzyna. 455

Zgubiono dowody osobiste wydane w Częstochowie na nazwisko Zawadzicki Stefan i Zawadzicka Józefa. 481

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Pasieka Anna. 489

Zajęta karta rozpozn. Nr 601405 wyd. przez Starostwo Warszawy na nazwisko Bożewicka Maria. 485

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Ciołek Zofia. Ostreżenie się przed nadużyciem. 450

Zgubiono dnia 28.12.1944 r. kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Warszawy na nazwisko Mozafi Julius. zam. obecnie Częstochowa, ul. Zaleskańska 8/16. 372

Potrąbiony uczeń i uczennica do Zakładu fryzjerskiego. Częst., ul. Narutowicza 7. 448

Potrąbiony dozorca. Zgłoszenia: Sklep, Częstochowa, ul. Wielicka Nr 14. 345

Fabryka Przychodów Kucharskich i Zabawek „Wojen”. Częstochowa, ul. Kawia Nr 24, przyjmie stolary i tokarzy do drewna lub stroyczonych. 426

Fryzjerska potrzebna do Zakładu fryzjerskiego. Hartliński, Częst., Narutowicza 162. 378

Stofer-mechanik poszukuje posiad. dy. Kilińskiego 27 m. 2. 428

Fryzjer mekski potrzebny. Częst., Rynek Wielicki 23 Zielicki. 479

Elektryk w Częstochowie przyjeżdża kilkunastu robotników pięcioletnich. Zgłoszenia w biurze Elektrowni, Al. Najów, Maryi Panny 26, Pokój Nr 18. 465

Blaszarka z diogenitami praktycznymi, znajomość ustaw, certyfikaty, znajomość posady. Zgłoszenia do „Gł. Narodu” pod Nr 467. 460

Pracownia kucharska rutynowana. „Patricia”, Częst., ul. Dąbrowskiego 4. 460

Buszlarz, uzradniczek (maszynopisy), potrzebny. Czajłana „Adi-ment”, Częst., Huszka 70/80. 444

Drutkarz-pudłkarz, pudłkarz-globularny, mechanicznik, robotnik, zatrudniony w Płocku. Fabryka E. Paschali i S-ki, Piotrków Tryb., ul. Pilsudskiego Nr 25. 428

Potrąbiony chłopak do konia. Gajek, Botaniczna 20/80. 490

KUPNO

Kupuje większe i małe ilości terpentyny, oraz inne chemikalia i kosmetyki. Częst., Wielicka 20-22 dorozca wskate. 323

Kupię kompasowy ciśnieniomierz roboczym do 12 atm. z napędem elektrycznym. Dobrze zaplate. Zgłoszenia. Katedralna 15 m. 7. w podwórzu na lewo, I p. 3

Firma „Mitarwa” zakupi dwa szereby kontrolne dla dozorców nocnych. Zgłaszając się w dyrekcji Częstochowa, Kawia 15. 377

Kupię płaszczy męski, probowicę, w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu” pod Nr 475. 4

Kupię wagę 5 kg lub 10 kg. Częst., Al. Wolności 83. Skład Nasion. 464

Kupię materiał szary przedwojenny na garnitur, lub garnitur szary w bardzo dobrym stanie. Oferuj z podaniem ceny kierować do „Głosu Narodu” pod Nr 100. 487

Zegarek na rękę, garnitur malowanych, większy rozmiar, płaszczy kabardinowy, kupię. Częstochowa, Al. Najów, Maryi Panny Nr 16 m. 5. 452

Kupię odkurzaczy i maszyny do pisania. Skotnicki, Częst., ul. Jasno-wiska 12. 357

Płity gramofonowe kupię. Częst., Kilińskiego 27 m. 2. 435

Szuplarz (maszynę do nawijania przedży do oworowania, kilkumietrowa) kupię, kolowrotek, zwijak itp. Fama „Parcer”, Wytwórnia Pończoch i Skarpet, Częst., Warszawska 9. 248

SPRZEDAŻ

Skrzynie okazyjne do sprzedania. Częst., Al. Kościuski 15 m. 17. 375

Sprzedam okazyjnie: bućki czarne na gumowej podszewce 44, bućki nowoczesny materiał, ubranie popielate, płaszczy nieprzemakający, mekły gruby czarny, mekły na rzutki popielata, wartościowe obra 25. Częst., Katedralna 8 m. 5a, II p., w podwórzu na prawo. 358

Wzrost sportowy do sprzedania. Częst., Jasnogórska 59, parter na lewo. 488

Maszyny „Singers” szafetowa sprzedam tanio. Częstoch., Wól Dzwernickiego 49 m. 8. 484

Jakubowska, chrzostnarka, grafolog - filozofistka, światowej sławy, znana w kraju, szanowana, w Poznaniu, Warszawa, dwuletnia naukowa praktyka, zdumiewająca przepowiada, trafnie stawia horoskopy. Napływają liczne serdeczne podziękowania. Przyjmuję do siebie, Częstochowa, ul. Śniadeckiego 18 m. 16, w podwórzu, po śhodkach. 440

Ważną okazję: lóko metalowe na ślacie oraz wózek dziecięcy głęboki i spacerowy. Ceny niskie. Częst., Chłopińskiego 36 m. 1. 414

Sprzedam okazyjnie: kostium granatowy, firanki storowa, nowe czółenka zamusne 38, peleryna deszczowa, kostium czarny, Katedralna 8 m. 5a, II p., w podwórzu na prawo. 357

Koszulki i kaptanki nowe dla noworodków do sprzedania. Częstochowa, ul. Zgody 17, parter. 462

Maszyny do szycia „Singers” bełenkowe gabietnowe nowoczesne w bardzo dobrym stanie, sprzedam tanio lub wymienię na żywność. Częstochowa, ul. Garbaldiego 8 m. 1. 254

Wzrost głęboki i sportowy sprzedam. Częstochowa, Jasnogórska 16 m. 5, II piętro. 199

Wzrost dziecięcy sprzedam. Częst., Narutowicza 3 m. 10 326

Wzrost głęboki dla bliźniąt nowy do sprzedania. Ogładka, Częst., ul. Pilsudskiego 31 m. 29, od godz. 14 do 16-g. 395

Okazyjnie do sprzedania i trykoty i 2 lampki nocne tanio. Częst., Al. 20 m. 23. 418

LOKALE

Dla solidnego pana wynajmie pokój w Adm. „Głosu Narodu” pod Nr 459. 489

Pokoje na ciche biuro poszukuje mieszkanie handlowe. Zgłoszenia do „Głosu Narodu” pod Nr 497. 4

ROZNE

Lekcji francuskiego udziela b. jęz. francuski w klasie jęz. polskim. Wład. w Bed. „Czest. Głosu Narodu”. 4

Dla chętnych Ziola X poleca Gabiolię Ziola X poleca. Kamikidka, Częst., Krakowska 51 (sprzedają tylko na zamówienie). 87

Lekarski dentysta Maria Prześnińska przyjmuje Częst., ul. 1 Maja Nr 28, front. 483

Swetry rekawiczki i skarpetki w szacie na zimę, także szarpanki, oraz ładnie cerują pończochy i skarpetki. Częst., Warszawska 20 m. 8. 453

Oczka w pończochach, sposobem fabrycznym, solidnie, szybko i tanio opomosi: F-ma „Parcer”, Wytwórnia Pończoch i Skarpet, Częstochowa, Warszawska 9. 249

Gabinet kosmetyczny Heleny Tadeuszyńskiej, ul. 1 Maja 15, 153

Zawiedzenia. Przedwojennego Biny Podan w Częstochowie przy ul. Śniadeckiego 15, obok poczty, wydzielone przez zbiorów krzyżacko-hilero-wskich, jako placówka polska, obecnie wznowilo działalność w starym lokalu. Biuro wykonuje wszelkie polskie i język polski i rosyjski. Adres: Ślaska 15 w. 452

Tafelów salonowych, sepienich rzytno-plastyki dla dzieci i młodzieży nauce baletu. K. Kosteki i Nina Kosteczka, Częst., Waszyngtońska 6 Zapias od 11-1 i od 8-5. lekcja praktyczna w niedzielę 25 min. od 3 do 5. 317

Udziałem korepetycji z matematyki i zakresie gimnazjum i liceum oraz w zakresie fizyki. Częst., ul. Warszawska 20 m. 8. 454

Nasiona świeże szwarogowane w szacie w Warszawie i w różnych omdnagach, poleca Sklep Ogrodniczy i Skład Nasion J. Olejnicki, Częst., Al. Wolności 23. 463

Uwaga! Eugenia Palej, wrodzika-ki romantyka z W-wy, Nowy Świat 16, zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, że mieszka w Częstochowie, ul. Targowa 12 m. 2. 474

Powązam reflektantów wypowiesz planino. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu” pod Nr 388. 388

Jakubowska, chrzostnarka, grafolog - filozofistka, światowej sławy, znana w kraju, szanowana, w Poznaniu, Warszawa, dwuletnia naukowa praktyka, zdumiewająca przepowiada, trafnie stawia horoskopy. Napływają liczne serdeczne podziękowania. Przyjmuję do siebie, Częstochowa, ul. Śniadeckiego 18 m. 16, w podwórzu, po śhodkach. 440

Krawcowa warszawska szyje szybko i gustownie. Częstochowa, Kilińskiego 43 m. 12. 347

Fiszermistrz z kościoła Im. Najświętszej Maryi Panny, firmy a-merykańskiej, zabawa przez am-atorów do szpilki na Boże Narodzenie, nie została zwrócona. Kto by wiedział, gdzie ona obecnie się znajduje, proszę donieść o trydadli kartami parafialnymi przy ul. Kilińskiego 9. 450

Czerwinka Zbigniew (W-wa, Ba-hencka 15) poszukuje Marii i Władysława, którzy nie posiadają kł Halley Przybysz z dziećmi Andrzejem i Zofią. Każda wiadomość kładzie: Częstochowa, Hotel „Eu-ropejski” maj, Palapina Nowa, gm. Skarpi, o Jaktorze. 336

Poszukujemy metza Tadeusza Kłoczkowskiego z Warszawy, ul. Czer-niakowska 215 Kto by odczytał i zawiadomił, proszę kierować pod adres: Częstochowa, Bytek Narutowicza 32, Donajski. 376

Kto by wiedział odczytał o Al-eksandrze 15, który wyjechał z Warszawy, który pracował w Rzecz-ku k. Jasia. Jako kierownik kul-ni, mroźnicy jest o danie wiadomości podać: Częstochowa, ul. Bór 7 m. 8 Kłoczkowski. 376

Podziękowania
Przedstawicielom Wład. K. Soinierowicz, oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią po-słusze zwłokom

30 obywateli z miasta Radomska i okolicy zamierzonym przez hitlerow-skich śpiaczy

składamy serdeczne podziękowanie Redakcji zamierzonym

Podziękowania
Ks. ppor. Labendowiczowi, o-rak wszystkim tym, którzy od-dali ostatnią posługę najdroższemu nam zwłokom Meza i Ojca

Romana Władysława
osobno Cześć Ruzicki-Woj-tkowska w Częstochowie zmarła 16 stycznia 1945 roku, do 16 stycznia 1945 roku, składają serdeczne „Bóg za-płać” pogrzeżeni w siewulionym żalu

Podziękowania
Ks. ppor. Labendowiczowi, o-rak wszystkim tym, którzy od-dali ostatnią posługę najdroższemu nam zwłokom Meza i Ojca

Podziękowanie metza Karola Kerna-wickiego z Żoliborza, rodziczy Woj-tkowskiej, Ruzickiej Heleny i Henryka, ul. Wrosciej Klauz-“Gawalaki, Częst., Zielna 5, 40

Podziękowania
Ks. ppor. Labendowiczowi, o-rak wszystkim tym, którzy od-dali ostatnią posługę najdroższemu nam zwłokom Meza i Ojca

Podziękowania
Ks. ppor. Labendowiczowi, o-rak wszystkim tym, którzy od-dali ostatnią posługę najdroższemu nam zwłokom Meza i Ojca

Podziękowania
Ks. ppor. Labendowiczowi, o-rak wszystkim tym, którzy od-dali ostatnią posługę najdroższemu nam zwłokom Meza i Ojca

Za spokój duszy
4. 4 p.

Antonię Wielkaka
w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odprowadnie zostanie naboiństwo żałobne w kościele „św. Maryi Panny dnia 27 b. m. o godz. 9.30 rano, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Teofila Jury
w szczególności ks. Patry-cjusz, pp. Simion, pp. Kup-cy, w tym samym kolegom, sasiad-dom, oraz wszystkim tym, którzy okazali nam tyle współczu-dia w tak ciężkiej chwili dla nas, składają serdeczne staro-polekcie „Bóg zapłać”

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza i Ojca

Podziękowania
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ukochanego Meza